A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek, 6 czerwca Nr 135 (2324)

O Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe!

Ogólnopolską konferencję przeciw remilitaryzacji Niemiec zwołuje na dzień 9 czerwca Polski Komitet Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP) Na posiedzeniu Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 28 maja br., które odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Polskiej Akademii Nauk — prof. Jana Dembowskiego, przyjęta została uchwała w sprawie zwołania na dzień 9 czerwca br. ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciw tzw. układowi ogólnemu, sankcjonującemu podział Niemiec w celu stworzenia z Niemiec Zachodnich bazy amerykańskiej agresji — o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego w myśl postanowień układu poczdamskiego — o Niemcy zjednoczone, niepodległe, demokratyczne i pokojowe.

Zwołanie krajowej konferencji ma również na celu zatwierdzenie delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbędzie się w połowie czerwca br.

W konferencji międzynarodowej, przygotowanej przez komitet inicjatywy, złożony z reprezentantów Niemiec i krajów sąsiadujących z Niemcami, wezmą udział wybitne osobistości tych krajów, należących do różnych ugrupowań politycznych i społecznych o różnych poglądach ideologicznych. **W imię obrony pokoju konferencja postanowi o środkach, wiodących do skoordynowania akcji pokój miłujących narodów w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.**

Polskę reprezentowali w komitecie inicjatywy ob. ob. prof. Jan Dembowski, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, red. Ostap Dłuski, prof. Stefan Ignar, pisarz Jarosław Iwaszkiewicz.

Ogólnopolska konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w której wezmą udział przedstawiciele najszerszych warstw naszego społeczeństwa i wszystkich jego środowisk, da wyraz stanowisku naszego narodu, które delegacja przedstawi z kolei na konferencji międzynarodowej.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie terenowe Komitety Obrońców Pokoju do wzmożenia kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, na rzecz poparcia słusznych postulatów niemieckich demokratów i patriotów, walczących o zjednoczenie i niepodległość swego kraju, w imię pokoju i przyjaznej współpracy narodów.

Na Uralu
wykonuje się zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki

Prasa radziecka podaje, że robotnicy południowego Uralu z wielkim entuzjazmem realizują zaszczytne zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Wielkim kombinat budowy traktorów im. Stalina w Czelabińsku wysiał w tych dniach do Warszawy transport traktorów typu „Stalinieć-80". Wielki transport buldożerów i dźwigów wysłały do Warszawy zakłady budowy maszyn im. Kołuszczenki w Czelabińsku.

Naród radziecki przeobrazicielem przyrody

Z ogromną radością i entuzjazmem przyjął naród radziecki wiadomość o połączeniu Wołgi z Donem, o oddaniu do eksploatacji potężnej, wodnej arterii komunikacyjnej łączącej w jednolity system wodno-transportowy 5 mórz europejskiej części ZSRR. Każda wiadomość z trasy kanału Wołga — Don napawa serca ludzi radzieckich poczuciem dumy ze wspaniałych sukcesów osiągniętych pod kierownictwem Rządu i partii bolszewickiej w budowie komunizmu.

Ostatnie meldunki z trasy wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego podają, że ruch statków na tej nowej arterii komunikacyjnej wzmaga się z każdym dniem.

*

Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, naród radziecki buduje setki i tysiące niewielkich stosunkowo elektrowni wodnych, kanałów i rezerwuarów wodnych, które „lokalnie" przeobrażają przyrodę.

Agencja TASS podaje, że w pobliżu stolicy gruzińskiej SRR powstał wielki rezerwuar wodny — „morze tbiliskie".

Istnienie tego potężnego rezerwuaru wodnego polepszy znacznie warunki klimatyczne w okolicach stolicy Gruzji.

Wielkie powodzenie festiwalu filmów polskich w ZSRR

Wiadomości napływające z Moskwy, Leningradu oraz wszystkich stolic republik związkowych świadczą, że filmy wyświetlane z okazji festiwalu filmów polskich cieszą się wielkim powodzeniem Duże zainteresowanie wzbudzają również otwarte w kinach festiwalowych wystawy, odzwierciadlające osiągnięcia narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym.

Niedźwiedź utopił się w Wielkim Stawie w Tatrach

Na skutek załamania się pokrywy lodu utopił się w Wielkim Stawie w Dolinie 5 Stawów w Tatrach niedźwiedź, którego jeszcze kilka dni temu spotykali turyści w okolicach Roztoki.

Martwy niedźwiedź został wydobyty z Wielkiego Stawu przez ekspedycję, zorganizowaną przez Dyr. Narodowego Parku Tatrzańskiego inż. Marchlewskiego. Śmierć niedźwiedzia w nurtach Wielkiego Stawu wzbudziła duże zainteresowanie kół naukowych ze względu na to, że niedźwiedź doskonale pływa.

W związku z wypadkiem przyjechał do Zakopanego prof. U. J. Fudakowski z preparatorem i obaj zabrali niedźwiedzia autobusem do Krakowa, gdzie niezwykły topielec powiększy zbiory Muzeum Przyrodniczego.

Strajk górników włoskich

We Włoszech zastrajkowali górnicy kopalni siarki, należącej do chemicznego trustu „Montecatini" w Cobernardi (oklica Ankony) Na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy 860 towarzyszy, odmawiają oni od ośmiu dni wyjścia z kopalni.

Strajkujący górnicy wystosowali do władz list, w którym oświadczają, że nie opuszczą kopalni aż do cofnięcia przez dyrekcję trustu „Montecatini" zarządzenia o redukcji ich towarzyszy.

STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie od zachodu, w części północno-zachodniej wzrost zachmurzenia z możliwością lokalnego opadu. Dniem temperatura maksymalna od 20 st. na wschodzie i północy do ok. 24 st. w południowo-zachodniej części kraju.

Inż. Feliks Szczepański podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa ob. inż. Feliksa Szczepańskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa.

Odroczenie zlotu korespondentów chłopskich

Zlot korespondentów chłopskich, który miał odbyć się w dniach 8 i 9 czerwca br. odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca br. w Warszawie.

Uczestnicy zlotu proszeni są o przybycie do Warszawy na dzień 29 czerwca br.

Bezprawne skazanie nauczycielek polskich we Francji

PARYŻ (PAP) Przed sądem karnym w Bethune w departamencie Pas de Calais, odbył się proces dwóch nauczycielek polskich Marii Rybak i Marii Krzywdzińskiej, oskarżonych o rzekome „założenie i prowadzenie szkoły" bez zezwolenia władz francuskich.

W obronie nauczycielek polskich występował adwokat Nordmann. Wykazał on, na podstawie obowiązujących ustaw francuskich całkowitą bezpodstawność aktu oskarżenia.

Maria Rybak zeznała, że uczyła około 20 dzieci polskich śpiewu, gier, rysunków i malowania w czwartki, które są wolne od zajęć w szkołach francuskich. Maria Krzywdzińska również udzielała w czwartki 5 dzieciom polskim lekcji śpiewu, tańca i języka polskiego.

Adwokat Nordman podkreślił, iż nauczyciele polscy są prześladowani przez policję, która chce zmusić sądy do nadania pozorów legalności tym prześladowaniom Polaków. Jednakże sądy powinny stosować się ściśle do obowiązujących ustaw.

Mimo przekonywujących wywodów adwokata, sąd skazał nauczycielki polskie na kary grzywny w wysokości 15 tys. i 6 tys. franków.

O umasowienie współzawodnictwa w spółdzielniach pracy

Przy Centralnym Związku Spółdzielczym powołana została Rada Główna Współzawodnictwa Pracy.

Zadaniem Rady jest opracowywanie wytycznych dla rozwoju współzawodnictwa w pionach central spółdzielczości pracy, rozpatrywanie zagadnień związanych z umasowieniem ruchu współzawodnictwa w spółdzielniach oraz opracowywanie metod przenoszenia doświadczeń poszczególnych pionów.

W konstytucyjnym posiedzeniu Rady wziął udział minister przemysłu drobnego i rzemiosła Adam Żebrowski.

W przemówieniu swym min. Żebrowski podkreślił znaczenie rozwoju współzawodnictwa dla członków spółdzielni pracy w wykonaniu planów gospodarczych, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i poziomu uświadomienia politycznego i społecznego. Spółdzielczość pracy musi zwrócić baczną uwagę na swą produkcję, tak, aby asortymentem i wysoką jakością odpowiadała ona potrzebom świata pracy. Należy szeroko umasowić ruch korabielnikowców, tworzyć brygady najwyższej jakości na wzór radzieckiego stachanowca Czutkicha, stosować metodę inż. Kowalowa i Duwanowa.

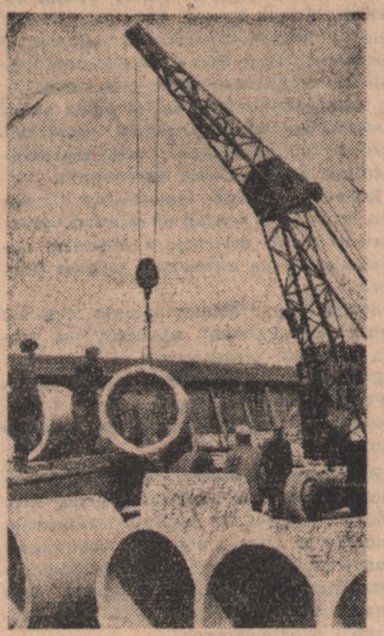
Po dyskusji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich central spółdzielczości pracy, ukonstytuowała się Rada Główna, w skład której weszli przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, Naczelnej Rady Spółdzielczej, przedstawiciele central spółdzielczości pracy oraz przodownicy ze spółdzielni terenowych, odznaczeni odznaką „przodowników pracy".

Zofia Nałkowska obchodziła jubileusz 50-lecia twórczości pisarskiej

W dniu 4 bm. w Domu Literata w Warszawie odbyło się uroczyste zebranie Związku Literatów Polskich, zorganizowane dla uczczenia jubileuszu 50-lecia twórczości znakomitej powieściopisarki Zofii Nałkowskiej. Na zebranie przybył minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski,

Po zagajeniu zebrania przez J. Putramenta, min. Dybowski udekorował Zofię Nałkowską za zasługi dla kultury polskiej Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu „Odrodzenia Polski".

Dla Nowej Huty



Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty pod Krakowem — Zarząd Zakładów Prefabrykacji w Czyżynach produkuje dla budowy kombinatu w Nowej Hucie wszystkie elementy żelbetonowe — wibrowane.

Równocześnie prowadzona jest budowa największego w Europie kombinatu Prefabrykacji, w którego skład będą wchodziły zakłady: wibrobetonów, płytobetonów i zapraw murarskich.

Na zdjęciu: Przodujący robotnicy: Czesław Iwiński, Henryk Kępa i Stanisław Kalat ładują gotowe żelbetonowe rury kanalizacyjne przy pomocy dźwigu na samochody, które przewożą je potem do kombinatu w Nowej Hucie.
(Foto — CAF)

Poważne obawy co do stanu zdrowia Jacques Duclos

Dziennik „L'Humanite" donosi, że stan zdrowia trzymanego bezprawnie w więzieniu sekretarza komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który cierpi na cukrzycę, budzi poważne obawy. Przebywanie w więzieniu wywołało pogorszenie się jego stanu zdrowia.

Sukcesy »Mazowsza« w Czechosłowacji

W Libercu (Czechy północne) odbył się pierwszy występ zespołu polskiego „Mazowsze", który udał się do Czechosłowacji na międzynarodowy festiwal muzyczny „Wiosna praska".

Występ „Mazowsza" w Libercu, który zgromadził w parku ludowym przeszło 20 tys. osób, przekształcił się w potężną manifestację przyjaźni czechosłowacko-polskiej. Po zakończeniu koncertu członkowie zespołu obsypani zostali kwiatami. Dnia 4 bm. zespół przybył do Pragi.

13-lampowe odbiorniki produkuje się w Rydze

W wielkich zakładach elektrotechnicznych w Rydze rozpoczęto seryjną produkcję nowego, 13-lampowego odbiornika radiowego — „Pokój". W zakładach im. Popowa przystąpiono do produkcji odbiornika radiowego — „Ryga-10".

Pod hasłami Zlotu odbywa się tegoroczna sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach

Tegoroczna sesja wiosenna, która rozpoczęła się we wszystkich wyższych uczelniach w dniu 2 bm. — odbywa się pod hasłami zlotu. Studenci i studentki dokładają starań, aby gruntownie opanować materiał i z jak najlepszymi wynikami zdać egzaminy.

W okresie przygotowań zlotowych studenci nawiązują serdeczne kontakty z młodzieżą robotniczą i wiejską. Słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku zorganizowali 30 ekip trójkowych, które nawiązały współpracę z zespołami artystycznymi we wsiach i w mieście.

Szybko postępują naprzód prace przy budowie pierwszego w Polsce stadionu akademickiego w Poznaniu, wznoszonego w czynie zlotowym przez studentów. Przy pracach tych pracowało — w godzinach wolnych od nauki — 8 tysięcy studentów i studentek.

W myśl zobowiązania — ten nowy obiekt sportowy ma być gotowy na 22 lipca.

Nauka w służbie pokoju

W dniach 31 maja — 2 czerwca obradowała w Wiedniu rada wykonawcza światowej federacji pracowników nauki. Obradom przewodniczył profesor Joliot-Curie. Posiedzenie rady wykonawczej miało się odbyć w Anglii, lecz wobec tego że rząd angielski odmówił wiz członkom rady, konferencję przeniesiono do Wiednia.

Obecnie światowa federacja pracowników nauki liczy ogółem 84 tysiące członków. Federacja zrzesza stowarzyszenia naukowe Chin, Francji, Anglii, USA, ZSRR oraz dziewięciu innych państw i jest pierwszą organizacją światową, której działalność poświęcona jest rozwojowi nauki i twórczości naukowej oraz wykorzystaniu jej dla sprawy pokoju.

W uchwalonej rezolucji rada wyraża poważną obawę o losy nauki z powodu wzrastającej liczby zakazów uczestnictwa w międzynarodowych kongresach i konferencjach naukowych.

Następnie rada wysłuchała referatu przedstawiciela Chin prof. Tu Czan-Wana poświęconego stosowaniu przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

W przemówieniu końcowym prof. Joliot-Curie omówił zagadnienie walki sił pokoju z siłami wojny.

Fala strajków w USA

Strajk 650 tysięcy robotników przemysłu stalowego w USA trwa nadal i rozszerza się na inne gałęzie przemysłu. Na znak solidarności ze strajkującymi porzuciło pracę 50 tysięcy górników w stanach Minnesota, Michigan i Wisconsin.

Od blisko 4 tygodni trwa strajk 40 tysięcy robotników przemysłu drzewnego w stanach Oregon, Washington, Montana i Kalifornia, zaś na zachodnim wybrzeżu USA strajkuje 12 tysięcy członków związku zawodowego cieśli i stolarzy oraz 3.500 szoferów autobusowych.

Przed kilku dniami zastrajkowało 10 tysięcy robotników fabryk włókienniczych w Nowym Jorku i w stanie Massachusetts

Nieprzerwanie wzrastająca fala strajków, świadcząca, iż klasa robotnicza USA nie chce zgodzić się na stałe pogarszanie jej warunków bytu przy równoczesnym zawrotnym wzroście zysków monopoli — poważnie niepokoi sfery wielkich przemysłowców i administrację Trumana. W walce swej robotnicy amerykańscy napotykają na zorganizowaną kontrakcję połączonych sił rządu, właścicieli przedsiębiorstw i reakcyjnego kierownictwa związków zawodowych. Siły te wykorzystują drogę ustawodawstwa, usiłują za wszelką cenę sparaliżować wysiłki klasy robotniczej.

Ze sportu

Druga porażka Węgrów

Mecz treningowy polskiej kadry narodowej z węgierskim zespołem Dozsa zgromadził w ub. czwartek na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu ponad 30 tys. widzów. Spotkanie zostało rozegrane w trzech tercjach po 30 min. Po ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze zwyciężyli Polacy 4:3 (1:0, 2:2, 1:1).

W drużynie polskiej wyróżnił się Krasówka, który strzelił trzy bramki. Czwartą zdobył Patkolo.

Kadra: Stefaniszyn, Gędłek, (Bartyla), Kaszuba, Glimas, Mamoń, Tim, Sąsiadek, (Kotaba), Jerominek (Wiśniewski), Krasówka, Patkolo, Olejnik.

Dozsa: Gulias (Henni), Solyon, Kovacs, Farsang (Horvath), Varhidi (Kiss), Gyurik, Samus, (Egresi), Halmai, Viragh, (Deak), Leber Toth.

Sędziowali: trenerzy Javor, Kiraly i Koncewicz.

Wielki sukces akcji strajkowej we Francji

W imię wolności i pokoju

lud francuski podjął walkę

przeciw faszyzmowi i okupantom amerykańskim

PARYŻ. „L'Humanite" podaje, że bilans akcji strajkowej, przeprowadzonej przez robotników francuskich w środę 4 czerwca, w pierwszym dniu zorganizowanej walki o wolność Duclos i innych patriotów, walki przeciwko okupantom amerykańskim, faszyzmowi i wojnie oraz o postulaty zawodowe, świadczy o wielkim sukcesie odniesionym przez robotniczą i postępową Francję.

W okręgu stołecznym strajkowało w środę około 100 tys. metalowców w licznych zakładach pracy. W największych francuskich zakładach przemysłowych — w fabryce samochodów Renault, zatrudniających około 45 tys. robotników praca została całkowicie wstrzymana. Znaczna część robotników zakładów Renault strajkowała także w czwartek.

Na dworcu lyońskim przez całą środę miały miejsce krótsze i dłuższe przerwy w pracy kolejarzy.

Znaczne nasilenie przybrały strajki na przedmieściach Paryża. Robotnicy fabryk samochodowych Chausson w Asnieres i Hispano-Suiza w Bois Colombes oraz metalowcy strajkowali przez całą środę.

Szczególnie wielki zasięg miała akcja strajkowa w miejscowości Montreuil której ludność Jacques Duclos reprezentuje w Zgromadzeniu Narodowym.

Robotnicy fabryki samochodów Chausson w Asnieres wysłali do ministra spraw wewnętrznych delegację z żądaniem natychmiastowego uwolnienia Jacques Duclos.

Strajkujący robotnicy fabryki silników lotniczych „Farman" wywiesili nad bramą fabryki transparenty z napisami: „Zwrócić wolność Jacques Duclos!", „Precz z rządem Pinay!", „Precz z Ridgwayem!", „Amerykanie, wynoście się do Ameryki!"

Robotnicy większości fabryk metalurgicznych Marsylii strajkowali przez cały dzień 4 czerwca. W Marsylii strajkowało ponadto 90 proc. kolejarzy i robotników budowlanych, 70 proc. marynarzy statków zakotwiczonych w porcie, oprócz tego strajkowali robotnicy fabryk chemicznych i włókienniczych.

W okręgu lyońskim strajkowali kolejarze i robotnicy fabryk chemicznych. Nieczynne były także z powodu strajku przedsiębiorstwa budowlane.

W porcie Rouen w środę strajkowali wszyscy robotnicy portowi. Strajk objął także robotników wielu stoczni.

TERRORYSTYCZNE ZARZĄDZENIA RZĄDU PINAY'A

Rząd Pinay'a usiłując zdławić ruch strajkowy i wywołać atmosferę terroru, skoncentrował w okręgu paryskim i innych miastach przemysłowych znaczne siły policji i żandarmerii. Minister spraw wewnętrznych Brune zapowiedział oficjalnie, że zamierza użyć wojska do akcji represyjnej. W tym celu sprowadzono do okolic Paryża oddziały spadochroniarzy i wojska pancerne. Jednocześnie na rozkaz premiera Pinay'a policja przeprowadziła w nocy z wtorku na środę masowe aresztowania wśród przywódców związków zawodowych.

Do poważnych starć z policją doszło w Tuluzie, gdzie na jednym z głównych placów odbyła się wielka manifestacja patriotów pod hasłem walki przeciwko faszyzmowi i o wolność Duclos i Stila.

Obchody ku czci Moniuszki w ZSRR

Radziecki świat artystyczny obchodził 4 czerwca br. 80 rocznicę zgonu wielkiego kompozytora polskiego — Stanisława Moniuszki.

Z inicjatywy komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR, Komitetu Słowiańskiego ZSRR, Związku Kompozytorów Radzieckich oraz moskiewskiej filharmonii odbył się w sali konserwatorium państwowego wielki koncert ku czci Moniuszki. Na koncert przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy radzieckiej, działacze sztuki i kultury.

Obecni byli również przedstawiciele ambasady RP w Moskwie z charge d'affaires L. Pohorylesem na czele. Referat o życiu i twórczości Moniuszki wygłosił wybitny muzykolog radziecki prof. Igor Bełza. W części artystycznej wykonano fragmenty i arie z oper Moniuszki — „Halka", „Straszny dwór" i innych, jak również utwory Karłowicza, Panufnika i Noskowskiego.

*

Społeczeństwo litewskie obchodziło uroczyście 80 rocznicę zgonu Stanisława Moniuszki. Wielki kompozytor mieszkał przez 18 lat w Wilnie. Tutaj powstała jego wielka opera — „Halka".

Chłopi polscy wrócili z wycieczki do Związku Radzieckiego

5 bm. powróciła ze Związku Radzieckiego 180-osobowa wycieczka chłopów polskich, która zwiedziła przez kilkanaście dni kołchozy, zapoznawała się z życiem i pracą kołchoźników i z wielkimi osiągnięciami ich zespołowej gospodarki.

Uczestnicy wycieczki wrócili do kraju pełni niezapomnianych wrażeń, wzruszeni braterską gościnnością ludzi radzieckich, serdecznie wdzięczni za to, że mogli zetknąć się bepośrednio z wieloletnim dorobkiem przodującego rolnictwa radzieckiego.

Przybywających do Warszawy uczestników wycieczki powitali na dworcu głównym — minister rolnictwa Dąb-Kocioł, wiceministrowie rolnictwa — Rzendowski i Domagała, kierownik wydziału rolnego KC PZPR Pszczółkowski i prezes ZSCh — Ożga-Michalski. Na dworcu obecny był II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie A. P. Jermiłow.

Powitanie przerodziło się w gorącą manifestację na rzecz braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na cześć Wielkiego Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Przemawiając do zebranych min. Dąb-Kocioł wyraził przekonanie, że uczestnicy wycieczki po powrocie do swych gromad i spółdzielni podzielą się obszernie z sąsiadami swymi świeżo nabytymi wiadomościami o Związku Radzieckim, a szczególnie o wielkich osiągnięciach rolnictwa radzieckiego.

*

W godzinach wieczornych odbyło się w Prezydium Rady Ministrów spotkanie z uczestnikami wycieczki. Na spotkanie przybyli:

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Premier Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski i Edward Ochab, wiceprezes Rady Naczelnej ZSP wicepremier Korzycki, wiceprzewodniczący PKPG — wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar, członek Prezydium NWK ZSL — minister rolnictwa Jan Dąb-Kocioł, sekretarz NKW ZSL — Aleksander Juszkiewicz, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski i prezes ZSCh — sekretarz NKW ZSL Ożga-Michalski.

Propozycje USA, Anglii i Francji

pomijają redukcję zbrojeń

i zakaz broni atomowej — oświadczył delegat ZSRR J. Malik

NOWY JORK (PAP) 3 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie komisji rozbrojeniowej ONZ. Komisja rozpatruje wspólne propozycje Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie tzw. „ustalenia ograniczeń liczebności wszystkich sił zbrojnych". W propozycjacn tych mowa o „ustaleniu poziomu" sił zbrojnych poszczególnych krajów, nie wspominają one natomiast ani słowem o redukcji zbrojeń, ani też o zakazie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zakłady ludzi, z bronią bakteriologiczną włącznie.

W toku dyskusji przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że nie może się zgodzić z twierdzeniem delegata francuskiego jakoby konieczna była wzmianka o organizacjach paramilitarnych i o oddziałach bezpieczeństwa, podczas gdy zbędne jest rzekomo wyraźne podkreślenie, że redukcja sił zbrojnych obejmuje zarówno wojska lądowe, jak i morskie i lotnicze siły zbrojne.

Następnie Malik przytoczył dane, dotyczące wzrostu sił lotniczych i morskich USA, Anglii i Francji. Na przykład w Stanach Zjednoczonych personel lotniczych sił zbrojnych zwiększył się od 1950 r. do 1 stycznia 1952 r. z 411 tysięcy ludzi do 885 tysięcy, a wraz z oddziałami rezerwowymi wynosi 1.262 tysiące ludzi. W tymże okresie morskie siły zbrojne USA zwiększyły się przeszło dwukrotnie i wynoszą obecnie przeszło milion ludzi.

Wszystkie siły zbrojne USA łącznie wynoszą obecnie 3.852 tysiące ludzi. W Anglii skład osobowy floty wojennej zwiększył się z 139 tysięcy w 1949 r. do 175 tysięcy w 1952 r., a skład osobowy lotnictwa wzrósł w tymże okresie z 205 tysięcy ludzi do 270 tysięcy. Łącznie siły zbrojne Wielkiej Brytanii wynoszą obecnie 958 tysięcy ludzi. **Widzimy więc — powiedział delegat radziecki — że bez uwzględnienia lotnictwa i floty wojennej, nie można rozpatrywać żadnych planów redukcji zbrojeń.**

Nawiązując do zastrzeżeń delegata francuskiego Mocha, w sprawie uwagi delegacji radzieckiej, że propozycje trzech mocarstw umożliwiają usankcjonowanie wzrostu zbrojeń, Malik powiedział:

— We Francji siły zbrojne wynoszą według ostatnich danych urzędowych przeszło 800 tysięcy ludzi. Równocześnie proponujecie w swoim dokumencie, aby ustalić wasz „maksymalny poziom" na 800 tysięcy ludzi. Wynika stąd, że nie proponujecie żadnej redukcji sił zbrojnych. W myśl waszych propozycji, wasze zwiększone nadmiernie siły zbrojne mają pozostać nietknięte.

Jeżeli nie sprecyzuje się wyraźnie, że ustanowienie maksymalnego poziomu dotyczy zarówno sił lądowych, jak floty i lotnictwa, to np. w Stanach Zjednoczonych będą mogły pozostać bez zmiany ogromne siły morskie i lotnicze.

W konkluzji delegat radziecki stwierdził, że wspólne propozycje trzech mocarstw mają na oku jedynie kwestie ustanowienia maksymalnego poziomu sił zbrojnych, ale pomijają zagadnienie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Delegacja radziecka czeka na takie propozycje, które by to istotnie przewidywały.

Na tym posiedzenie komisji zamknięto, nie wyznaczając terminu następnego posiedzenia.

Złodzieje mienia społecznego

skazani na długoletnie więzienie

WARSZAWA (PAP) W dniach 3 i 4 bm. warszawski Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Piastowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę zorganizowanej szajki złodziei kauczuku naturalnego z zakładów przemysłu gumowego „Piastów".

Na ławie oskarżonych zasiedli byli pracownicy zakładów przemysłu gumowego „Piastów": Józef Sowiński — walcownik, Władysław Górnik — walcownik, Bronisław Kopeć — walcownik, Jan Sowiński — furman, Józef Kwiatkowski — kalandrowy, a ostatnio przewodniczący rady zakładowej, Zygmunt Wypych — chronometrażysta oraz paserzy — wspólnicy oskarżonych — Józef Kaczorowski i Jan Szot, właściciele prywatnych przedsiębiorstw z Piastowa.

W okresie od stycznia 1951 r. do kwietnia 1952 r. zanotowano na terenie zakładu znaczną ilość zwrotów produkowanych tam półfabrykatów gumowych, jak pasy pędne, pasy do transporterów węglowych i inne. Przeprowadzone w laboratorium zakładowym badania ujawniły, **że część produkcji nie nadaje się do użytku lub wykazuje znaczne pogorszenie jakości, ponieważ zawiera ciała obce lub wykazuje mniejszą odporność na działanie kwasów.**

Jak wykazał przewód sądowy, w okresie roku złodziejska szajka ukradła ogółem 1.234 kg cennego surowca, kauczuku naturalnego oraz obniżyła znacznie jakość lub zniszczyła wielką ilość wyrobów produkowanych przez zakłady. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Uznając winę oskarżonych za w pełni udowodnioną, warszawski Sąd Wojewódzki skazał: Jana Sowińskiego i Władysława Górnika na kary po 12 lat więzienia, Józefa Sowińskiego na 10 lat więzienia, Bronisława Kopcia, Józefa Kwiatkowskiego i Józefa Kaczorowskiego na kary po 8 lat więzienia, Jana Szota na 7 lat i Zygmunta Wypycha na 6 lat więzienia.

Sport

NIESPODZIEWANA PORAŻKA OLEJNISZYNA

W czwartym dniu turnieju klasyfikacyjnego tenisistów rozpoczęły się spotkania w dwóch grupach finałowych. W grupie I Niestrój pokonał niespodziewanie Olejniszyna 6:3, 8:6. Na dobrym poziomie stało spotkanie Licisa z Sebralą. Wygrał Licis 4:6, 6:1, 6:3.

W II grupie Radzio pokonał Buchalika 7:5, 6:3, a Piątek wygrał z Tłoczyńskim 5:7, 6:3, 6:1.

W półfinale gry podwójnej Radzio i Kwiatek pokonali Niestroja i Kowalczewskiego 6:2, 6:3.

KTO STARTUJE W OLIMPIJSKIM TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ I KOSZYKÓWKI

Do turnieju piłkarskiego zgłosiło się 28 państw: Anglia, Austria, Brazylia, Bułgaria, Chile, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Indie, Indonezja, Islandia, Jugosławia, Luxemburg, Meksyk, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Polska, Rumunia, Zagł. Saary, Szwecja, Turcja, USA, Węgry, Włochy, Związek Radziecki.

25 państw zgłosiło się do turnieju koszykówki. Są to: Argentyna, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chiny, Czechosłowacja, Egipt, Filipiny, Finlandia, Francja, Grecja, Izrael, Kanada, Kuba, Meksyk, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Turcja, Urugwaj, USA, Węgry, Włochy, Związek Radziecki.

IV MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W MIĘDZYZDROJACH

W dniach od 6 czerwca do 7 lipca br. odbędzie się w Międzyzdrojach IV międzynarodowy turniej szachowy. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi dnia 6 bm. w centralnej świetlicy FWP, a pierwsze gry rozpoczną się w dniu następnym od godz. 10.00. Dotychczas napłynęły zgłoszenia szachistów Bułgarii, NRD, Rumunii i Węgier.

I. LIKSTANOW — Zielony kamień

(139

Preiss zdawał sobie sprawę, że zginie przy pierwszej próbie zgaszenia stojącej o dwa kroki od niego na kamieniu latarki, dlatego też wykonał ściśle rozkaz Raskowałowa.

— Niepotrzebnie się denerwujecie, Piotrze Pawłowiczu — powiedział pojednawczo. — Wiecie przecież doskonale, że inaczej nie mogłem postąpić. Albo nikt, oprócz was, mnie, mego syna i Chałuzjewa nie będzie wiedział o „węźle almarynowym", albo „węzeł almarynowy" wpadnie w ręce bolszewików. Teraz nie czas na sentymenty!

Milczący i tym straszniejszy Raskowałow powoli zbliżał się do Preissa.

— Dosyć tych głupich żartów! — krzyknął Preiss i upadł.

Uczynił to w porę — kula gwizdnęła mu nad uchem.

Robercie, na pomoc! — krzyknął rozpaczliwie.

Raskowałow dopadł już Preissa.

— Wstań! — krzyknął wściekłym głosem. — Wstań! Nie chcę zabijać leżącego, a ciebie trzy razy zabić trzeba za tych ludzi! Podły psie! Mało to naszego zielonego kamienia, jeszcze krew rosyjską chcesz pić!

Zmusił Preissa do wstania i zaczął go trząść z furią, zapominając o istnieniu Preissa-juniora, młodzieńca z blizną na podbródku, godnego następcy swojego ojca. Robert wystrzelił z boku — Raskowałow upadł, pociągając za sobą Richarda Preissa. Robert wystrzelił jeszcze dwukrotnie, mierząc w głowę Raskowałowa. Następnie Preissowie przeciągnęli trupy do „pieca", odstawili drabinę i zamierzali ją spalić. Chcieli również spalić taczki, założyć potężny ładunek wybuchowy w „piecu" i zatrzeć w ten sposób wszystkie ślady, jednakże przeszkodził im w tym Roman, który powrócił do Przeklętej z pustymi rękami.

— Gdzie gospodarz? — zapytał, ponieważ uważał za gospodarza kopalni tylko Raskowałowa. — W Końskiej Głowie chitnicy urządzili sobie bal. Piją na całego. Nie mogłem z mojej chaty niczego wynieść — od razu by zauważyli. Trzeba poczekać do nocy.

— Piotr Pawłowicz poprowadził rębaczy na Bażenowkę przez pieczary — spokojnym głosem odpowiedział Richard Preiss. — Chodźmy zakładać dynamit!

Roman instynktownie poczuł, że kryje się w tym coś niedobrego.

Zaniepokojony, kroczył za Preissami, mając się na baczności i nie wypuszczając z rąk swej strasznej bardanki. Kiedy szyb został wysadzony w powietrze, Richard Preiss zdecydował, że tego wystarczy. Co prawda chodnik powietrzny pozostał jeszcze nieuszkodzony, jednakże przechodził on w stosunkowo miękkim gruncie, nie posiadał drewnianych umocnień i Preiss miał nadzieję, że z czasem sam się zawali. Poza tym Preiss był wyraźnie zaniepokojony zachowaniem się Romana. Stary chitnik, w miarę tego jak trzeźwiał, stawał się coraz bardziej posępny i podejrzliwy. Kiedy młody Preiss spróbował zajść mu drogę od tyłu, Roman krzyknął: „Ej, uważaj!" i podniósł do ramienia swoją strzelbę. Z olbrzymem niebezpiecznie było zadzierać.

Wyszli we trójkę na powierzchnię w pobliżu Przeklętej Kotliny i przystanęli na ścieżce.

— Żegnaj, Romanie — powiedział Richard Preiss. — Otrzymałeś od Raskowałowa wszystko, co ci się należało. Żyj sobie spokojnie i czekaj na nasz powrót... Wrócimy, kiedy skończą z bolszewikami Czekaj na nas i trzymaj język za zębami. Musisz milczeć, bo w przeciwnym wypadku czerwoni nigdy nie przebaczą ci, że wysadziłeś w powietrze Przeklętą. Rozumiesz? Idź sobie do Końskiej Głowy, my pójdziemy na Bażenowkę. Wszystko, co Raskowałow zostawił w twojej chacie, możesz wziąć sobie. Wypij za nasze zdrowie!

W Gornozawodzku Preissowie zatrzymali się u Chałuzjewa tylko przez kilka godzin. Na pytanie Chałuzjewa, co się stało z Raskowałowem i czy przyjdzie na Mielkowkę, Richard Preiss odpowiedział, że Raskowałow postanowił mimo wszystko wyjechać za granicę i teraz poszedł do domu pożegnać się z chorą żoną i synem, a stamtąd pojedzie prosto na dworzec, gdzie będą go oczekiwać Preissowie.

— To niemożliwe! A testament, który zostawił u mnie? A woreczki z almarynami? — zdziwił się Chałuzjew. — Przecież dzisiaj chciał wręczyć testament notariuszowi.

Chałuzjew opowiedział Preissowi, że wykonawcą swojego testamentu, na mocy którego w wypadku śmierci cały majątek przypadał żonie i synowi, Raskowałow mianował jego, Chałuzjewa, i że spadek — dwa woreczki na tytoń, wyładowane almarynami, niemal wszystko, co przypadało Piotrowi Pawłowiczowi przy podziale wydobytych kamieni — zostawił mu również na przechowanie.

— Żona Raskowałowa jest chora, a w dzisiejszych czasach nie można polegać zbytnio na notariuszach — powiedział Preiss. — Schowajcie lepiej u siebie w domu ten depozyt. Gdy tylko w Rosji zrobi się z bolszewikami porządek, wrócimy z Raskowałowem do Gornozawodzka.

Nikomed Iwanowicz prosił o powiadomienie swojego wybawcy, że święcie dotrzyma obietnicy i w odpowiednim czasie przekaże almaryny żonie i synowi Raskowałowa.

CZERWIEC
6
PIĄTEK

DZIŚ: *Norberta*

JUTRO: *Roberta i Hieronima*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

to i owo Z BYDGOSZCZY

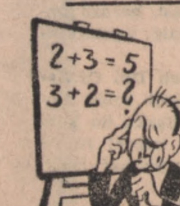
Duża dziura—duży kłopot



Wiadomo, że łatwiej załatać małą, aniżeli dużą dziurę. Inaczej jednak zapatruje się na to twierdzenie wydział drogowy MRN który już od pół roku bezlitośnie patrzy, jak ciężkie, obładowane materiałem budowlanym samochody coraz bardziej rozpruwają asfaltową nawierzchnię ulic Staszica, Bojowników PPR i Ks. Markwarta. Nie można mieć pretensji do samochodów. One jeździć muszą i to właśnie tą, najkrótszą dla nich trasą.

Niedawno jeszcze dziury były małe. Dziś są już tak wielkie, że nie sposób ominąć jedną, aby nie wpaść w drugą. Ale wierzcie, jutro i z każdym następnym dniem będą one jeszcze większe. (i)

Pomylone numery



Kupiłam dla dziecka 2 i pół rocznego parę pończoszek nr 3. Okazały się za duże. Kupiłam nr 2. Okazały się jednakowej wielkości z nr 3. W stoisku MHD nabyłam parę pończoszek nr 1. Okazały się identycznej wielkości z posiadaną para nr 2. Czyli... nr 1 = nr 3. Z tej całej matematycznej „pomyłkologii" jest jedno wyjście: wprowadzić solidną numerację w zakładach dziewiarskich. (Dan)

KOMUNIKATY

ZS GWARDIA. Dziś, o godz. 18 w sekretariacie przy ul. Zamojskiego odbędzie się walne zebranie sekcji pływackiej. Na porządku dziennym sprawa reorganizacji treningów oraz przygotowań do startu w sezonie letnim.

*

W sobotę, 7 bm. o godz. 19 w sekretariacie przy ul. Zamojskiego odbędzie się odprawa wszystkich kierowników sekcji wyczynowych, trenerów, instruktorów oraz sekretarzy sekcji.

RZECZY ZNALEZIONE

* Ołówek wieczny znaleziono przy ul. Pomorskiej — do odebrania w redakcji.

Społeczeństwo Bydgoszczy potępia „układ ogólny"
Protestujemy przeciwko spiskowi podżegaczy

Podpisanie zbrodniczego „układu ogólnego" wywołało falę protestów mas pracujących całej Polski. Na licznych masówkach potępiają stanowczo zbrodnicze plany imperializmu anglo-amerykańskiego wskrzeszenia Wehrmachtu i przygotowań do napaści na Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej.

W Bydgoszczy odbywają się zebrania, na których społeczeństwo bydgoskie podejmuje rezolucje potępiające „układ ogólny".

Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podjęli rezolucję, która m. in. głosi: **Żądamy unieważnienia „układu ogólnego". zbrodniczego spisku podżegaczy wojennych, jak również położenia kresu kampanii niemieckich odwetowców podjudzanych przez angloamerykańskich podżegaczy wojennych".**

Zebrani stwierdzają, że „siły pokoju skupione wokół wielkiego Związku Radzieckiego, są dość potężne, aby udaremnić zbrodniczy spisek imperialistów".

Uczestnicy zebrania wysuwają również żądanie zaprzestania masowych aresztowań we Francji i uwolnienia czołowego przywódce francuskiej klasy robotniczej Jacques Duclos. „Zewrzemy jeszcze mocniej — głosi w zakończeniu rezolucja — nasze szeregi wokół władzy ludowej i Prezydenta Bieruta w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni".

Pracownicy Narodowego Banku Polskiego w Bydgoszczy zebrani na masówce protestacyjnej przeciwko „układowi ogólnemu" żądają w swej rezolucji „pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie propozycji Związku Radzieckiego — przez utworzenie zjednoczonego, demokratycznego i pokój miłującego państwa niemieckiego oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami". Przesyłają również pozdrowienia Niemieckiej Republice Demokratycznej, niemieckim obrońcom pokoju walczącym o zjednoczenie swego kraju, przeciwko wojennym planom imperialistycznych okupantów i zaprzedanej kliki wojennej t. zw. rządu Adenauera.

Podobną rezolucję protestacyjną podjęli pracownicy Wydziału Wojewódzkiego Centrali Aptek Społecznych.

Wiele atrakcji
czekać będzie uczestników wielkiego kiermaszu organizowanego przez szkołę nr 6

W niedzielę, 8 bm., odbędzie się na dziedzińcu szkoły podstawowej Nr 6 przy ul. Poniatowskiego 12, wielki kiermasz, który urozmaicony będzie różnymi atrakcjami jak: huśtawki, karuzela, strzelanie, ping-pong itp. Niespodzianką dla dzieci będzie „Sala bajek", zaś dla wszystkich uczestników kiermaszu miłą rozrywkę stanowić będzie koncert w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry DOW. Kierownictwo szkoły jak i Komitet Rodzicielski dołożyli wszelkich starań, by naszych milusińskich i dorosłych uczestników w pełni zadowolić.

Dochód przeznacza się na zakup pomocy naukowych oraz na kolonie letnie. Początek imprezy o godz. 15.

365 abiturientów
Technikum Rolniczych przystąpiło do egzaminów

Na terenie woj. bydgoskiego rozpoczęły się egzaminy dojrzałości we wszystkich Technikach Rolniczych oraz w Technikum Weterynaryjnym w Bydgoszczy. W Bydgoszczy do egzaminu przystąpiło 134 abiturientów, w tym 96 ze specjalizacją weterynaryjną.

Ogółem w Technikach Rolniczych woj. bydgoskiego stanęło do egzaminów 365 absolwentów. Zasilą oni kadry rolnicze w zakresie następujących specjalności: agrotechnicznej, weterynaryjnej, ogrodniczej, rachunkowości rolnej oraz mechaniki rolnej.

Sesja naukowa
Uniwersytetu Toruńskiego w Bydgoszczy

W sobotę 7 bm. o godz. 18 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odbędzie się sesja naukowa Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu poświęcona rocznicom urodzin Avicenny, Leonarda da Vinci, Wiktora Hugo, i Mikołaja Gogola. Odczyty wygłoszą dr Franciszek Indan, dr Jadwiga Puciata — Pawłowska, prof. dr Zygmunt Czerny, oraz prof. dr Bronisław Nadolski.

Na odczyty te zaprasza się społeczeństwo i młodzież szkolną m. Bydgoszczy. Wstęp bezpłatny.

Zakończenie kursu
języka rosyjskiego w Spółdz. Pracy „Danuta"

W tych dniach zakończony został kurs języka rosyjskiego przy Spółdzielni Pracy „Danuta". W kursie tym wzięło udział 31 uczestników, z których wszyscy ukończyli go z wynikiem pomyślnym. W imieniu absolwentów podziękował za umożliwienie korzystania z nauki ob. Marian Włoch, który podkreślił wielki wkład w pracę włożoną w zorganizowanie i nauczanie przez inspektora Jana Lecha oraz wykładowczynię kursu Marię Rudzińską.

ZMP i Polskie Radio
organizuje spotkanie młodzieży w Chmielnikach

Zarządy Wojewódzki i Miejski ZMP wspólnie z rozgłośnią bydgoską Polskiego Radia organizują w niedzielę, 8 czerwca br. w Chmielnikach pod Bydgoszczą (nie w Brzozie jak podawano), wielką przedzlotową imprezę rozrywkową dla młodzieży, na której spotka się młodzież zakładów T-8 w Bydgoszczy z młodzieżą spółdzielni produkcyjnej Racice pow. Inowrocław. W imprezie tej, która odbędzie się w lesie nad jeziorem o godz. 15, udział weźmie orkiestra rozgłośni bydgoskiej PR pod dyr. Arnolda Rezlera, sekstet żeński ZMP pod dyr. E. Lubiatowskiego, mieszany sekstet Zenona Jarugi, zespół akordeonistów Technikum Chemicznego z Grudziądza oraz zespoły świetlicowe Zakładów T-8 i spółdzielni produkcyjnej Racice. Po koncercie odbędzie się zabawa ludowa.

Wszystkim którzy wybierają się na majówkę do Chmielnik, PKS zabezpiecza dojazd z dworca autobusowego od godz. 9, a PKP w ramach normalnego rozkładu jazdy.

„Naczynie w kulturach ludowych" - wystawa objazdowa

W świetlicy Centrali Przemysłu Chemicznego przy ul. Dworcowej 83, w dniu 7 bm. o godz. 14 nastąpi otwarcie wystawy objazdowej pn. „Naczynie w kulturach ludowych". Wystawa czynna będzie od 7 — 17 bm. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY DNIA
PKP pod rozwagę

— Uff, jak gorąco! — rzekłem sobie w niedzielne przedpołudnie i spojrzawszy do portfelu, począłem szukać w nim letniego rozkładu jazdy PKP. Chmielniki, tamtejszy las, kajaki i żaglówki stały się na moment szczytem mych marzeń. Przypomniałem sobie zeszłoroczne dogodne dojazdy kolejowe do tego, chyba najpiękniejszego w naszej okolicy, miejsca niedzielnych wywczasów.

Oto rozkład... kierunek Inowrocław: odjazd o 6.20 — stanowczo za rychło (raczej było już za późno). A następny? — Niemożliwe!!!

A jednak możliwe! Letni rozkład jazdy PKP, który, jak nazwa wskazuje, trwać będzie niezmiennie aż do jesieni — nie przewiduje bowiem żadnego połączenia Bydgoszczy z Chmielnikami między godz. 6.20 a 15.45.

Jest czerwiec, i masy bydgoszczan wyjeżdżać będą każdej niedzieli nad chmielnickie jezioro. Powstaje jedynie zagadnienie czym i kiedy, bo PKP nie przewidziały dostatecznej ilości pociągów w godzinach rannych i wieczornych.

Sądzimy, że troska nasza o sprawną komunikację Bydgoszcz - Chmielniki nie pozostanie bez echa i w najbliższym czasie ruszy tą trasą motorówka (może być pociąg) w odstępach co najmniej godzinnych. (i)

Już od godz. 6 rano możemy się ostrzyc i ogolić w Zakładzie Fryzjerskim

Wielkim udogodnieniem dla świata pracy jest niewątpliwie inicjatywa z jaką wystąpiły Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy. W bieżącym miesiącu bowiem w Zakładzie Fryzjerskim nr 2. znajdującym się przy ul. Dworcowej 3, wprowadzono prace na dwie zmiany. Zakład ten czynny jest obecnie od g. 6 rano do godz. 22 wieczorem.

Niewątpliwie, amatorzy „gładkiej brody" i „strzyżonej głowy" przyjmą z poklaskiem to nowe dla nich udogodnienie. By pocieszyć innych korzystających z usług fryzjerskich, a mieszkających dalej, dodamy, że Spółdz. Zakł. Fryzjerskie mają zamiar również i w innych punktach miasta wprowadzić prace na dwie zmiany.

Regaty na Gople w Kruszwicy

W dniach 7 — 8 bm. odbędą się w Kruszwicy Ogólnopolskie Regaty Wioślarskie, które będą również I eliminacją przedolimpijską.

W regatach weźmie udział około 20 klubów z całej Polski. Większość zawodników zgrupowana została w Kruszwicy na obozach kondycyjno-przygotowawczych. Gwarantuje to wysoki poziom i zacięte walki w poszczególnych konkurencjach, tym bardziej, że w zawodach wezmą udział zawodnicy, którzy przebywali ostatnio w Moskwie z akademickim mistrzem świata Kocerką na czele.

Orbis organizuje pociągi w dniach regat nie tylko z Bydgoszczy, ale i z Poznania i in. miejscowości. Bilety w cenie 15 zł na regaty nabywać można w Wydziale K-O ORZZ.

Wstępujcie w szeregi LPŻ!

Wycieczki rowerami organizuje PTTK

Komisja turystyki kolarskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Bydgoszczy przystępuje do organizowania stałych wycieczek rowerowych dla bydgoszczan.

Pierwsza wycieczka odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. w którym kolarze - turyści wyruszą rowerami do Ostromecka przez Fordon. Wyjazd nastąpi o godz. 7 sprzed siedziby PTTK przy ul. Dworcowej 14. Zgłoszenia oraz informacji udziela się również telefonicznie pod nr 21—60.

PTTK przewiduje urządzenie następujących wycieczek w najbliższym okresie czasu: 22 bm. — Bydgoszcz - Chmielniki - Bydgoszcz, 29 bm. — Bydgoszcz - Rynkowo - Smukała - Bydgoszcz, 13 lipca — Bydgoszcz - Koronowo - Bydgoszcz, 20 do 22 lipca raid turystyczny Bydgoszcz - Toruń - Ciechocinek - Inowrocław - Bydgoszcz.

Do udziału w powyższych wycieczkach zachęcamy młodzież szkolną oraz wszystkich ludzi pracy, posiadających rowery, a pragnących odbyć przyjemną wycieczkę niedzielną.

Sport

LEADER II LIGI W BYDGOSZCZY

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, 8 bm. ujrzymy po raz pierwszy w Bydgoszczy dotychczasowego leadera II Ligi Stal Poznań O godz. 17 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej rozegra on spotkanie mistrzowskie z Gwardią Bydgoszcz. Będzie to ostatni w tym sezonie mecz I rundy.

W przedmeczu o godz. 15 walczyć będzie reprezentacja Głuchoniemych z Wybrzeża z Głuchoniemymi Bydgoszcz, a o godz. 13 spotkają się juniorzy Kolejarza Bydgoszcz i Gwardii Bydgoszcz.

*

W tym samym dniu o godz. 17 w Toruniu II-ligowy Kolejarz Bydgoszcz walczyć będzie z Kolejarzem Toruń.

ŻUŻLOWCY GWARDII STARTUJĄ W LESZNIE

Żużlowcy bydgoskiej Gwardii wyjeżdżają na niedzielę, 8 bm. do Leszna, gdzie o godz. 13 rozegrany zostanie rewanżowy mecz pomiędzy reprezentacjami ZS Gwardia i ZS Unia. Oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach, przy czym Unia pragnie zrewanżować się za porażkę, odniesioną w Bydgoszczy w stosunku 24:30.

WYŚCIGI ULICZNE W BYDGOSZCZY

15 czerwca odbędą się w Bydgoszczy pierwsze w tym sezonie uliczne wyścigi motocyklowe w ramach eliminacji strefy północnej przy udziale zawodników z całej Polski. W porównaniu z tradycyjnym „Srebrnym kaskiem", trasa wyścigu została skrócona i przebiegać będzie ulicami: Ossolińskich, Pl. Weyssenhoffa, Niemcewicza, Bojowników PPR, Staszica, Markwarta i Ossolińskich. Wszystkie biegi w poszczególnych kategoriach odbywać się będą na dystansie 30 km (15 okrążeń trasy) Bliższe szczegóły tej niecodziennej imprezy podamy wkrótce.

RADIO

PIĄTEK — 6 CZERWCA

7.20 Pieśni różnych narodów. 7.55 Wiadomości poranne. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Muzyka symfoniczna 14.10 Utwory skrzypcowe w wyk. Henryka Rick 14.30 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.45 Audycja literacka. 18.00 Tydzień muzyki bułgarskiej. 19.30 Muzyka i aktualności. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Koncert chóru PR pod dyr. L. Szopińskiego. 21.50 Wszechnica Radiowa 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert solistów.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-12125

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: nieczynny.
Sobota: Tajna wojna (19.30)

MŁODEGO WIDZA
Piątek: Królowa śniegu (17).
Sobota: Królowa śniegu (17).

Bagatela: Wyspa skarbów (20.30).
Bałtyk: Hojne lato (17.45 i 19.45).
Rozmaitości: Młodzi inżynierowie. W kraju socjalizmu nr 2. W dolinie słońca. Przegląd sportowy nr 1 (co godzinę od 16—23).

FOTOPLASTIKON
„Riwiera Włoska" (godz 14—20).

KINA

Pomorzanin: Mały partyzant (16, 18 i 20).
Orzeł: Strefa zachodnia (17 i 19).
Polonia: Nędznicy II seria (16, 18, 20).
Wolność: Nikt nic nie wie (16.15, 18.15, 20.30).
Gryf: Cienie na torach (17 i 19).
Mir: Błękitne miecze (g. 19).

KONCERTY

Teatr Ziemi Pomorskiej: Koncert symfoniczny z udz. Edwarda Statkiewicza (g. 20).

DYŻURY

Dyżur nocny (g 22—8) Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23—46) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, (tel. 34—31).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków-amatorów (godz. 10—13 i 16—19).

RADIO

Piątek — 6 czerwca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.15 Słuchamy Chopina — gra Alfred Cartot, 17.35 Audycja sportowa, 18.50 Stylizowana muzyka ludowa, 19.15 Reportaż B. Kubatka z Włocławskiej Fabryki Manometrów.

Na „bursztynowym brzegu" (1)

W bazie Świbno

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA IKP).

Świbno, w czerwcu

Dojazd z Elbląga do Świbna jest dość skomplikowany. Do Nowego Dworu — stolicy żyznej ziemi żuławskiej — idzie autobus PKS-u, dalej jedzie się waskotorową kolejką, która przez Wisłę przewożona jest wielkim i silnym promem. Wisła u swego ujścia do morza jest szeroka, zmarszczona krótką, ostrą falą. Na wschodnim brzegu leży Świbno — nazwane także Śpiewowo, lub Różankowo — duża ludna osada rybacka, siedziba jednej z najpierwszych na Wybrzeżu spółdzielni rybołóstwa morskiego.

SPÓŁDZIELNIA „ŚPIEWOWO"

Dzień jest słoneczny, niebo pogodne, bez jednej chmurki. Od pobliskiego morza ciągnie ostry wiatr. Z daleka lśnią w słońcu czerwone dachy rybackich domków. Stoją na wysokim, piaszczystym brzegu, ocienione gałęzmi rozłożystych lip, otoczone mnóstwem kwiatów, kwitnących w miniaturowych, czystych ogródkach.

W przystani kutry, łodzie motorowe, żaglowe i wiosłowe. Na brzegu schną sieci.

— Spółdzielnia nasza jest jedną z pierwszych na Wybrzeżu — mówi kierownik bazy rybackiej w Świbnie **Wolański** — powstała w 1946 r. Nazywała się wówczas „Sztorm". Dziś jej pełna nazwa brzmi: Spółdzielnia pracy rybołóstwa morskiego „Śpiewowo" z siedzibą w Świbnie". Obejmuje swym zasięgiem szmat brzegu morskiego od Gdańska aż po Sztutowo.

A więc należą do niej rybacy ze **Stogów, z Górek Wschodnich i Zachodnich, z Sobieszewa Świbna, Mikoszowa, Jantaru, Stegny i Sztutowa.** Dalej, na wschód, począwszy od Kątów Rybackich, a kończąc na Piaskach, osadzie położonej na Mierzei — króluje inna spółdzielnia „Pokój".

Założenie spółdzielni narzuciła miejscowym rybakom zwyczajna konieczność. Chodziło mianowicie o właściwe wykorzystanie obfitującego w szlachetną rybę ujścia Wisły. Jeszcze wówczas nie zdawano sobie sprawy z tego, iż praca w zespole, w gromadzie, da lepsze rezultaty, niż praca w pojedynkę. Dzisiaj prawda ta dla każdego stała się oczywistą. **Spółdzielnia zdała egzamin. Nik nawet nie myśli o tym, by łowić w pojedynkę.**

W „DOMU RYBAKA"

Jest właśnie niedziela. W „Domu Rybaka" odbywa się rybackie zebranie. Pod ścianami siedzą rybacy. Jest prezes zarządu, były rybak **Śmigielski,** kierownik bazy **Wolański,** jest kilku ludzi z Górek, gdzie obecnie mieszczą się biura spółdzielni.

Chodzi o ustalenie potrzeb spółdzielni i poszczególnych rybaków na najbliższe lata. Rybacy śmiało zabierają głos. A więc: remont budynków, budowa łaźni ogrodzenie przystani, usprawnienie odbioru ryb...

Jedne za drugimi sypią się wnioski, propozycje, żądania. Dyskusja rozszerza się, przekracza wytyczone zebraniu ramy. Co chwila podnosi się z miejsca któryś z rybaków i mówi o tym co — jego zdaniem — winno ulec zmianie. Atmosfera jest — trzeba to przyznać — dość gorąca. Na twarzach rybaków — opalonych, pociętych morskim wiatrem, spieczonych majowym słońcem — widnieje przejęcie ważnością chwili. Śmigielski i Wolański ustawicznie muszą udzielać wyjaśnień, odpowiadać na zarzuty, informować, wyjaśniać. Rybacy są rozdrażnieni. **Pomijając bowiem fakt, że w spółdzielni zdażają się różne drobne niedociągnięcia — są inne, poważniejsze przyczyny, które powodują rozdrażnienie, rybaków.**

CIĘŻKI ROK

Mówmy bez osłonek: **rok jest ciężki, bardzo ciężki. Plan połowów na maj został wykonany w znikomym procencie.** Boli to tym bardziej, że w pierwszym kwartale spółdzielnia wypadła b. dobrze i plan wykonała z nadwyżką. Maj wszystko zawalił. Przez dwa tygodnie hulały na Bałtyku sztormy, od „nordu" wiał ostry porywisty wiatr, uniemożliwiający wyjście w morze. **Przez dwa tygodnie kutry i łodzie stały w przystani. Ponadto nie ma w ogóle śledzi, wiosenny sezon połowów śledzia całkowicie zawiódł.** Przyczyny? Trudno je określić. Różne. Wisła ruszyła bardzo późno, słodka woda wdarła się do morza i odepchnęła ławice śledzia daleko na północ. To raz. Obiektywne warunki atmosferyczne to dwa. Sytuację ratuje w pewnym stopniu węgorz, ale tylko w pewnym stopniu.

Nie dziwmy się więc złym humorom rybaków ze Świbna. Unieruchomieni na brzegu, w maju zarobili niewiele, a spółdzielnia nie mogła wykonać planu. Boli to rybaków, którzy tę podwójną porażkę — swoją własną i spółdzielni traktują jako dotkliwą skazę na swym rybackim honorze. **I nie dziwmy się temu, gdy latem, czy jesienią brakować będzie śledzi na rynku.** Na próżno bowiem nastawiano „mance", na próżno ciągnięto włóki. Śledzie nie dopisały. Sztormy rozegnały ich ławice i odpędziły daleko, daleko na północ.

KŁOPOTY DNIA POWSZEDNIEGO

Gwarnym tłumem wysypują się ludzie z „Domu Rybaka". Niektórzy w niedzielnych, odświętnych ubraniach inni w rybackich kombinezonach i wysokich, gumowych butach. Z troską spoglądają na niebo. Słońce zachodzi czerwono, czyżby w nocy znowu miał zahuczeć sztorm?

— Widzicie, dużo się mówi w głębi lądu o przyjemnej pracy rybaków, — ciągnie Wolański, stojąc z nami na wysokim brzegu i patrząc na szeroką, lśniącą w blasku zachodzącego słońca wstęgę Wisły — **ale zapewniam was, że praca na morzu nie należy ani do łatwych, ani do bezpiecznych. Niedawno jedna z naszych łodzi trzy dni i trzy noce stała w sztormie na wysokości Krynicy Morskiej, daremnie usiłując dobić do brzegu..**

Piękny, lecz naprawdę niełatwy i niebezpieczny zawód. Wymaga dużej, odwagi dużego hartu samozaparcia. Nigdy nie wiadomo co przyniesie dzień następny. Widoczne na horyzoncie morze nieraz każe sobie płacić słony „part"...

Bywa, że ładownie kutrów pełne są skrzynek z rybami, że ryb na łodziach jest aż po burty, ale bywa również, że łodzie i kutry wracają puste, z pustymi lukami i porwanymi sieciami. Bywa też, że hula na Bałtyku sztorm i nie można nawet myśleć o wypłynięciu. Gdy zaś się wypłynie — wtedy trwoga ogarnia serca tych, którzy zostali na brzegu.

Mimo to, mimo, że morze równie pozostało surowe i niewdzięczne, jak było kiedyś — inaczej się żyje teraz w osadach rybackich, niż przed wojną. **Widoczna i odczuwalna na każdym kroku troska Rządu Ludowego o los rybaka pozwala oprzeć rybakom życie na trwałych i silnych podstawach, pozwala z wiarą i ufnością patrzeć w przyszłość, której nie zdoła zaciemnić najgroźniejszy sztorm.**

W NOCY NA POŁÓW

Razem z **Romanem Trinką, szyprem kutra „WSG — 3"** — idziemy w głąb osady. Czerwono zachodzące słońce rzuca na wodę smugi rdzawego blasku. Niebo przysłaniają wielkie kominy wędzarni. Otoczone ogrodzeniem ze starych sieci stoją wyrównanym rzędem małe, schludne domki. W przysłoniętych firankami oknach widnieją doniczki, pełne kwitnących kwiatów. Jest czysto i cicho.

Tylko od morza ciągnie ostry, niepokojący wiatr.

Mimo to w nocy wypłyniemy na połów. A więc do jutra!

Andrzej Rudnik



Naprawa sieci jest pracą żmudną, pochłaniającą wiele czasu i wymagającą dużej cierpliwości. (Foto — IKP)

Wzrost produkcji energetycznej w ZSRR

W szybkim tempie rozwija się w Związku Radzieckim baza energetyczna. W I kwartale br. produkcja energii elektrycznej w Związku Radzieckim wzrosła o blisko 12 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. W elektrowniach radzieckich wprowadza się coraz szerzej automatyzację i tele-mechanizację. Szybko posuwa się naprzód budowa nowych potężnych elektrowni wodnych oraz cieplnych.

Nowe formy upowszechniania książki



Walcząc ze smutną spuścizną rządów szlacheckich, zaborczych i kapitalistycznych, rząd ludowy w ciągu 7 lat zlikwidował analfabetyzm jako zjawisko masowe. Państwo Ludowe nie szczędzi sił i wydatków aby udostępnić oświatę i naukę najszerszym masom obywatelskim naszego państwa.

Na zdjęciu: Mieszkańcy wsi Zabotów (woj. krakowskie) w czytelni pism Wiejskiego Domu Kultury. (Foto — CAF)

Nakłady książek w ostatnich latach wzrosły do wysokości nigdy w Polsce nie notowanych. Nowe pozycje wydawnicze obejmują coraz to nowsze zagadnienia. Wachlarz tytułów obejmuje kilkanaście tysięcy pozycji. Okres produkcji mimo stale ulepszonej szaty graficznej został bardzo poważnie skrócony.

Jeżeli takie zmiany zaszły w produkcji wydawniczej to rozprowadzenie książek nie mogło trzymać się tradycyjnych form i ograniczać się do sprzedaży tylko w księgarni.

Zresztą sprzedaż z zasady jako jedynej formy rozprowadzenia książek mogła wystarczyć w ustroju kapitalistycznym, gdy głównym celem był zysk. W ustroju socjalistycznym książce wyznaczono inne zadanie.

Książka ma mobilizować społeczeństwo do realizowania zamierzeń Partii i Rządu, ma dopomóc robotnikowi i chłopu w realizowaniu Planu 6-cioletniego, stała się orężem w walce z zacofaniem i wrogiem klasowym, narzędziem w pracy nad poszerzeniem światopoglądu i podniesieniem wiedzy zawodowej.

Książka nie może leżeć w księgarni i czekać aż ktoś po nią przyjdzie. Ma ona w określonym czasie dostać się do właściwych rąk.

To nowe zadanie książki zmusiło jej dystrybutora do szukania nowych form. Dom Książki oprócz własnej sieci księgarń, na podstawie obopólnie zawartych umów, dostarcza książki innym przedsiębiorstwom: PDT, MHD, PSS, PPK „Ruch" które po przez swoje placówki zagęszczają podstawową sieć księgarską. W miejscowościach poniżej 5 tys. mieszkańców szczególnie w osiedlach będących siedzibą Zarządów Gm. Spółdz. zostały zorganizowane punkty sprzedaży książek w GS. Jeżeli do tego dodamy kiermasze, stoiska uliczne i stoliska - wystawy, (które zasadniczo winny być organizowane przez zwołujących narady, odprawy, zjazdy, konferencje, zloty, kongresy, sesje na wszystkich szczeblach jednostek administracyjnych), bibliobusy, sprzedaż obwoźną — to nasycenie terenu książką jest bardzo gęste, — ale obecnie już nie wystarczające.

Oto Komitet tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy postawił sobie ambitne zadanie dotrzeć z książką do każdego zakładu pracy i do każdej rodziny. — To zadanie mógł wykonać tylko kolporter.

Po 2-letnim doświadczeniu pracy z kolporterem można stwierdzić, że ma on bardzo poważne zadanie do wykonania. Od kilku lat w tym kierunku wytrwale i niezmiernie ofiarnie pracuje listonosz wiejski. Torba jego co raz bardziej staje się pękata, a jednak po kilkadziesiąt km dziennie pedałuje z nią na rowerze, by do odległego „wybudowania" dojechać i wraz z gazetą wręczyć książkę, która już wyparła stamtąd senniki egipskie i inne „poradniki".

To zadanie trzeba przejąć od listonosza, trzeba zadanie przez niego zapoczątkowane poszerzyć i tu jest właśnie rola kolportera wiejskiego zarejestrowanego w GS.

Podobna sytuacja jest w zakładach pracy. Nowy robotnik, który tu od niedawna przybył ze wsi oczekuje pomocy technicznej, oczekuje też pomocy w rozszerzeniu jego światopoglądu — a może to dać właściwa książka. Drogi do księgarni nikt mu nie wskazał, nie wie zresztą, że taka książka jest i czeka na niego. Najpierw trzeba mu podać gazetę bo ona jest pionierem czytelnictwa, tu właśnie z pomocą winien przyjść mu kolporter zakładowy.

Kolporter znając potrzeby swego zakładu, jego kierunek produkcji, z drugiej strony utrzymujący stały kontakt z Domem Książki (może lepiej aniżeli kierownictwo zakładu orientować się w nowościach wydawniczych) może mu dostarczyć najbardziej odpowiadającą książkę. Kolporter do swojej pracy nie może podchodzić z punktu widzenia handlowego, to znaczy nie chodzi tu o wyszukanie jeszcze jednego nabywcy, ale zdobycie nowego czytelnika, którego ma uzbroić w nową broń i nowe narzędzie do pracy.

Podkreślamy, że kolporter to nie dawniejszy domokrążca, czy agent handlowy sprzedający książki na raty i żyjący z akwizycji, ale aktywista społeczny wyszukujący nowego czytelnika.

Nie chodzi o to by książki, które zostały oddane przez „Dom Książki" kolporterowi trafiły do tych, którzy sami trafifają do księgarń, ale do tych, którzy tej drogi jeszcze nie znaleźli.

Obecnie kolporterzy książkowi stanowią potężny czynnik społeczny, jest to już zorganizowana armia i w rozprowadzeniu książek odgrywa bardzo poważną rolę. W niektórych miejscowościach kolporterzy przekroczyli już normalne osiągnięcia księgarń i ich praca daje większe wyniki w realizacji planu osiągając 60 proc., podczas gdy księgarnie w tych miejscowościach nie mogą przekroczyć 40 proc.

Ekspozytura Wojewódzka „D. K." oceniając ten wysiłek dąży do jeszcze dalszego rozbudowania i skoordynowania tej akcji. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy „D. K." rozesłał ankiety do wszystkich zakładów pracy, celem dokonania ścisłej rejestracji kolporterów województwa bydgoskiego i apeluje o szybkie przesłanie wypełnionych ankiet z tych zakładów pracy, które ich jeszcze nie zwróciły.

Eksploatacja torfu w Wielkopolsce

Poznań, w czerwcu

Eksploatacja torfu to poważna dziedzina gospodarki prowadzona przez pion Centrali Rolniczej SCh. Torf jako uzupełnienie materiału opałowego odgrywa dużą rolę w zaopatrzeniu ludności wiejskiej. Niezależnie od tego przemysł torfowy produkuje i produkować będzie coraz więcej artykułów ubocznych.

Poznański Oddział Okręgowy CRS posiada ambitne plany wykonania tegorocznego wysokiego planu eksploatacji systemem własnym w zorganizowanych kopalniach i punktach wydobycia. Eksploatację torfu prowadzi 45 Gminnych Spółdzielni gdzie w około 80 kopalniach i punktach wydobycia pracuje poważna ilość pracowników.

Praca we własnych zorganizowanych punktach wydobycia stawia przed CRS poważne zadania organizacyjne i inwestycyjne. Wśród trzech rodzajów produkcji tzw. ręcznego, maszynowego i brykietów, najwięcej, bo 60 proc. produkuje się torfu ręcznego, to znaczy cegiełek torfowych, wydobywanych kopaczkami i suszonych na powietrzu. Pozostałych 40 proc. to produkcja torfu prasowanego i brykietów.

Punkty wydobycia i kopalnie województwa poznańskiego pracują już od 1 kwietnia, jako jedne z pierwszych w skali krajowej. Wysiłek kierownictwa idzie w kierunku zmechanizowania pracy w kopalniach, a szczególnie zmechanizowania transportu. Jeśli chodzi o sprzęt do produkcji torfu ręcznego jest go w Wielkopolsce pod dostatkiem. Kopaczek Brzozowskiego potrzebnych do tej pracy już nie wyrabiamy. Mechanizuje się produkcję przechodząc na agregaty transporterowo-elewatorowe. Produkcja tych agregatów we własnych warsztatach CRS w Kole umożliwia mechanizację coraz większej ilości punktów wydobycia.

Najkorzystniejszym systemem produkcji jest system frezerowy, dający brykiety, który pozwala równocześnie zagospodarowywać tereny poeksploatacyjne na użytek rolnictwa. Tego systemu produkcji nie można jeszcze w roku bieżącym rozwinąć na szerszą skalę, gdyż maszyny-brykieciarki pochodzą jeszcze z importu. Produkcja brykieciarek zaplanowana już na rok 1953 pozwoli na rozszerzenie tego sposobu eksploatacji. W roku przyszłym według planu przynajmniej 25 proc. kopalń pracować już będzie systemem frezerowym. Okręg poznański planując produkcję długofalową, opracowuje projekt kombajnu torfowego, który by pozwolił na całkowitą mechanizację produkcji.

Młody i rozwijający się przemysł torfowy ma już w Wielkopolsce swoich przodowników pracy. Do takich należą racjonalizator Józef Pawlik — pracownik GS w Lubaszu, pow. czarnkowski oraz ob. Szeremelek z GS Dolsk w pow. śremskim. Zespołowo wyróżniają się punkty wydobycia i kopalnie w GS Lubasz, GS Kościan, GS Sieraków i GS Dolsk oraz Zakład Eksploatacji Torfu w Chlebowie pow. Oborniki.

W przemyśle torfowym, który ma bardzo różne poziomy mechanizacji i różne warunki pracy, szczególnie troskliwą uwagę zwrócono na opracowanie norm pracowniczych. Są one bowiem niezależne od ogólnych wytycznych opracowane na każdym zakładzie pracy, gdzie dostosowuje się je do warunków. Poważną trudnością jest brak ludzi do pracy w kopalniach torfu, który szczególnie daje się odczuwać w okręgach silnie uprzemysłowionych. Toteż dużo uwagi poświęca się fachowemu szkoleniu kadr.

Konsumentami torfu opałowego są przede wszystkim indywidualni chłopi mało- i średniorolni. Po zaspokojeniu ich zapotrzebowania w torf zaopatrzeni zostaną pracownicy PGR (które prowadzą również eksploatację na swoich terenach we własnym zakresie) oraz szkoły i instytucje.

Staranne przygotowanie do tegorocznej kampanii eksploatacyjnej jakie poczynił okręg poznański dają możność poszczególnym punktom wydobycia, a tym samym i okręgowi wykonania rocznego planu produkcji, a równocześnie zaopatrzenie wsi wielkopolskiej w potrzebną ilość środków opałowych, oraz dostarczenia cennego surowca do produkcji szeregu artykułów przemysłowych. Okręg poznański jako jedyny w skali krajowej przekroczył kwietniowy plan wydobycia, wysuwając się na czołowe miejsce. (ka)

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY